



Sygn. akt II KK 63/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

SSA del. do SN Dorota Wróblewska

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Bogumiły Drozdowskiej,
w sprawie **A. C.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt. 4 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 stycznia 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 października 2011 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 21 lutego 2011 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok oraz zmieniony nim wyrok Sądu Okręgowego w W. w części dotyczącej zarzutu popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt. 4 k.k. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania,**
- 2. w pozostałej części kasację oddala,**
- 3. zwalnia A. C. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego w części, w której kasację oddalono.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 21 lutego 2011 r., , uznał A. C. za winnego tego, że w dniu 25 lipca 2006 r. w W., używając nieustalonego rodzaju broni palnej, naraził A.P. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że oddał w kierunku jej nóg co najmniej jeden strzał, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, to jest za winnego przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za przestępstwo to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem A. C. uznany został za winnego tego, że w dniu 25 lipca 2006 r. w W., używając nieustalonego rodzaju broni palnej, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia oddał do M. P. co najmniej dwa strzały, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronę podjętą przez pokrzywdzonego, powodując swoim zachowaniem u M. P. obrażenia ciała w postaci rany skóry głowy oraz rany postrzałowej goleni lewej ze złamaniem postrzałowym kości piszczelowej i tkwiącym w jamie szpikowej pociskiem, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za przestępstwo to wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności.

A. C. uznany został nadto za winnego przestępstwa z art. 263 § 2 k.k., polegającego na posiadaniu bez wymaganego zezwolenia broni palnej nieustalonego rodzaju, za które sąd wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 15 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegającą na przypisaniu oskarżonemu działania w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia i uszkodzenia ciała M. P., gdy tymczasem z ustalonego stanu faktycznego wynika, że brak jest okoliczności, które wskazywałyby na zamiar popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez ustalenie, że oskarżony strzelał do M. P. i A. P. oraz że posiadał broń palną,

mimo braku dostatecznych dowodów na dokonanie takich ustaleń, a także błędu polegającego na przyjęciu, że A. C. strzelał trzykrotnie, mimo, że z opinii biegłego do spraw broni, amunicji i balistyki wynika, że oddano co najmniej cztery strzały,

3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, to jest:
 - art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w postaci istotnych sprzeczności między ustalonym stanem faktycznym, a częścią motywacyjną wyroku,
 - art. 442 § 1 i 3 k.p.k. poprzez niezrealizowanie wskazań Sądu Apelacyjnego w zakresie m. in. wizji lokalnej, ilości oddanych strzałów do poszczególnych osób, precyzyjnego ustalenia „czy zdarzenie, do którego doszło między M. P. a oskarżonym, w którym pokrzywdzony doznał postrzału w nogę mieściło się w ramach działania zamierzonego, czy też przypadkowego”,
 - art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie za podstawę ustaleń faktycznych okoliczności, które nie zostały ujawnione na rozprawie,
 - art. 195 k.p.k. i art. 196 § 3 k.p.k. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innego psychologa.

Obrońca A. C. wniósł w konkluzji apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 28 października 2011 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył karę pozbawienia wolności orzeczoną za czyn z art. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. do lat 10 i uchylił orzeczenie o karze łącznej. W pozostałej części wyrok utrzymany został w mocy. Sąd Apelacyjny orzekł wobec A. C. karę łączną 10 lat pozbawienia wolności.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nieodniesieniu się przez Sąd Apelacyjny do istoty zarzutów apelacyjnych, co spowodowało, iż Sąd Apelacyjny nie zmienił opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego

oskarżonemu w punkcie II zaskarżonego wyroku (to jest za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.). co mogło skutkować możliwością znacznego obniżenia wymierzonej oskarżonemu kary lub jego uniewinnieniem,

2. rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny i uznanie części nielogicznych i nieracjonalnych zachowań A. F. jako typowych dla zachowań w sytuacjach traumatycznych mimo, iż nie zostało to stwierdzone ani opinią psychologa, ani jakimkolwiek innym dowodem, a ma to istotny wpływ na treść wyroku, ponieważ zeznania tego świadka są podstawą najistotniejszych ustaleń w niniejszej sprawie,
3. rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k., poprzez objęcie kontrolą instancyjną tylko fragmentów materiału dowodowego.

Obrońca A. C. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o oddalenie kasacji, jako oczywiście bezzasadnej, tej samej treści wniosok złożył w toku rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy A. C. okazała się zasadna w tym sensie, że wskazała uchybienia, których dopuścił się sąd pierwszej instancji w trakcie ponownego rozpoznania sprawy, uchybienia, które następnie zaakceptowane zostały przez sąd odwoławczy, powodując w ocenie Sądu Najwyższego, że zaskarżone kasacją orzeczenie jest wadliwe i konieczne stanie się ponowne rozpoznanie sprawy, choć nie można wykluczyć, że w efekcie dojdzie do rozstrzygnięcia o podobnej treści.

Sprawa A. C. jest z wielu względów sprawą, w której ustalenie faktów powoduje znaczne trudności. Materiał dowodowy jest w gruncie rzeczy skąpy, bo ogranicza się do zeznań M. P., A. F. i wyjaśnień oskarżonego. Kształt każdego z tych dowodów ulegał zmianie w toku postępowania, dotyczy to zwłaszcza zeznań A. F. Relacje pomiędzy wymienionymi świadkami oraz pomiędzy każdym z nich, a oskarżonym były i są z wielu względów skomplikowane. Osoby te pozostawały lub pozostają w konflikcie. Niewiele wnoszą do sprawy zeznania F. O., jedynej osoby

bezpośrednio obserwującej fragment zdarzenia, która była obca dla jego uczestników. Uczestnik zdarzenia i pokrzywdzona A. P. odmówiła składania zeznań w sprawie. W tym stanie rzeczy sądy powinny poddać ujawnione dowody niezwykle wnikliwej i krytycznej ocenie, przy użyciu wszystkich dostępnych metod weryfikacji wiarygodności poszczególnych dowodów. Jednocześnie wszelkie wątpliwości, których wyjaśnić obiektywnie się nie da, powinny być rozstrzygane zgodnie z regułami zawartymi w Kodeksie postępowania karnego. Pamiętać przy tym trzeba, że zarzuty postawione A. C. należą do zarzutów najpoważniejszych, rodzących siłą rzeczy ważne konsekwencje.

W rozpoznawanej przez sąd *ad quem* apelacji obrońcy wiele uwagi poświęcono przypisanej oskarżonemu postaci zamiaru, z jakim działał na szkodę pokrzywdzonego. Sąd pierwszej instancji przyjął, że A. C., używając broni palnej, działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. P. Przypomnieć wypada, że w akcie oskarżenia zarzucono oskarżonemu, że „używając nieustalonego rodzaju broni, przewidując możliwość popełnienia przestępstwa i godząc się na to, usiłował dokonać zabójstwa M. P.”, a więc oskarżonemu zarzucono działanie z zamiarem ewentualnym. Ustalenie postaci zamiaru w trakcie procesu nie jest zadaniem łatwym zwłaszcza, gdy trudno wykorzystać w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego, który w wiarygodny sposób deklaruje, czego i z jakich powodów zamierzał dokonać. Przy niemożności skorzystania z tego źródła dowodowego, co zdarza się w postępowaniach karnych stosunkowo często, konieczne jest przeprowadzenie szczegółowej analizy całokształtu ujawnionych w toku przewodu sądowego okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, przy czym wnioski co do postaci zamiaru formułowane być powinny z daleko idącą ostrożnością i z pełnym zastosowaniem zasady *in dubio pro reo*. Za niedopuszczalne przy ustalaniu zamiaru sprawcy uznać trzeba dokonywanie domniemań. Zamiar udowodniony być powinien w sposób bezsporny, co należy wykazać w uzasadnieniu orzeczenia. Istotne dla ustalenia zamiaru ma przy tym ustalenie motywów, jakimi kierował się sprawca, powodów takiego a nie innego zachowania, choć trzeba przyznać, że część z zachowań podlegających osądowi jest irracjonalna. W odniesieniu do A. C. trudno dociec, dlaczego w ustalonych okolicznościach poprzedzających zdarzenie chciał on pozbawić życia M. P. Równie prawdopodobna wydaje się wersja, że zamierzał on go nastraszyć, zniechęcając do ewentualnych działań stanowiących konsekwencję kontaktów oskarżonego z A. F.

Tak więc w przedmiotowej sprawie, wobec niemożności oparcia ustaleń co do zamiaru oskarżonego na podstawie jego wyjaśnień, konieczne było dokonanie szczegółowej analizy ustalonego zachowania A. C., zwłaszcza w kluczowym dla prawnokarnej oceny tego zachowania momencie bezpośrednio przed oddaniem strzału w kierunku M. P. Ustalenia sądu w tej materii poczynione zostały, bez mała wyłącznie, na podstawie zeznań M. P. i A. F. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że sąd dokonał swoistej kompilacji poszczególnych fragmentów tych dowodów i to w sytuacji, gdy opis najistotniejszego fragmentu zdarzenia różni się w relacji M. P. i relacji A. F., a nadto w przyjętych za wiarygodne zeznaniach A. F. złożonych w dniach 12 września 2006 r. i 21 grudnia 2006 r. dostrzegalne są wyraźne różnice w opisie działań oskarżonego, niedostrzeżone przez sąd pierwszej instancji i zbagatelizowane przez rozpoznający stosowny zarzut apelacji sąd odwoławczy.

Z zaaprobowanych przez sąd *ad quem* ustaleń faktycznych nie wynika przy tym, w którym momencie zdarzenia padł strzał, powodujący obrażenia głowy M. P. Czy strzał ten padł po podbiciu ręki A. C. przez pokrzywdzonego, czy też oskarżony najpierw oddał strzał mierząc w głowę pokrzywdzonego, a do podbicia ręki doszło w trakcie lub już po oddaniu strzału. Ustalenie to ma zaś istotne znaczenie dla oceny zamiaru oskarżonego, to jest bądź ustalenia, że oddał on strzał z pistoletu mierząc w głowę M. P., przy czym trafił tak, że spowodował jedynie powierzchowną ranę, bądź, że do oddania strzału doszło na skutek podbicia lub choćby po podbiciu ręki oskarżonego przez broniącego się pokrzywdzonego i stąd efekt w postaci jedynie otarcia skóry na głowie. W przypadku przyjęcia pierwszej z tych wersji uznać trzeba, że A. C. stojąc bezpośrednio przed pokrzywdzonym, celując w głowę i chcąc go zabić, właściwie chybił, oddając strzał uszkodzający, jak ustalił sąd „skórę na czubku głowy M. P”.

W przypadku zaś przyjęcia wersji drugiej, oceny co do zamiaru sprawcy mogą być całkowicie odmienne. Ustalenie zawarte na s. 50 uzasadnienia wyroku Sądu *meriti*, które nie wzbudziło zastrzeżeń Sądu *ad quem*, zdaje się być wewnętrznie sprzeczne, a w każdym razie niepełne, bowiem mowa w nim zarówno o „mierzeniu” w kierunku głowy pokrzywdzonego, jak i o tym, że strzały zostały oddane „w trakcie szamotaniny”. „Mierzenie” nie wyklucza, rzecz oczywista, oddania strzału w późniejszej fazie wydarzeń, ale wówczas konieczne jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakiemu celowi podporządkowane było

„mierzenie” i dlatego strzały zostały oddane dopiero w trakcie szamotaniny, a nie bezpośrednio po „wymierzeniu”.

Lektura uzasadnień wyroków, jakie zapadły w tej sprawie nie pozwala na kategoryczne ustalenie, którą z wersji przyjęły sądy. Co więcej, trudno dociec, na podstawie którego z ujawnionych dowodów sądy przyjęły, że A. C. działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. P. Kluczowym dowodem co do tej kwestii, pozostają jak się wydaje zeznania świadka A. F., przy czym, trudno ustalić czy są to zeznania z 12 września 2006 r., czy z 21 grudnia 2006 r. Ocena tych zeznań, których kształt ulegał, i to kilkakrotnie, diametralnym zmianom w toku postępowania jest zadaniem niewątpliwie trudnym. W tym kontekście wniosek o konieczności dokonania oględzin miejsca zdarzenia zawarty w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, uchylającego pierwszy wyrok sądu *meriti*, jaki zapadł w przedmiotowej sprawie, uznać należy za zasadny. Zasadności tej, wbrew pogładowi wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku nie niweczy upływ czasu, a nawet przewidywana nieobecność w trakcie oględzin najważniejszych świadków w tej sprawie. Dowód ten może bowiem pozwolić na weryfikację wiarygodności A. F., co do podawanego miejsca, z którego obserwowała przebieg zdarzenia. Zauważyć trzeba, że w toku postępowania obrona kwestionowała obiektywną możliwość takiej obserwacji. Nie można przy tym podzielić poglądu, co do możliwości weryfikacji tej kwestii na podstawie znajdujących się w aktach sprawy fotografii miejsca zdarzenia i szkicu sytuacyjnego. Trudno bowiem na podstawie tych dowodów stwierdzić, w którym miejscu i w jakiej odległości od oskarżonego i pokrzywdzonego miała przebywać, obserwująca przebieg zdarzenia A. F.

Uchybienie w postaci niezrealizowania wytycznych sądu odwoławczego co do omawianego dowodu Sąd Najwyższy uznał za rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, przesądziło ono jednocześnie o konieczności uchylenia zarówno wyroku Sądu Apelacyjnego, jak i wyroku wydanego w sprawie przez sąd pierwszej instancji, do którego skierowano sprawę do ponownego rozpoznania. W toku tego rozpoznania sąd, po przeprowadzeniu dowodu z oględzin miejsca zdarzenia, winien raz jeszcze dokonać wnikliwej oceny ujawnionych w sprawie dowodów i oprzeć ustalenia faktyczne na konkretnie wskazanym dowodzie, precyzyjnie ustalając okoliczności świadczące o postaci zamiaru. W razie zaś niemożności usunięcia wątpliwości w tym zakresie, rozstrzygnąć w sposób,

pozwalający na ewentualne przypisanie oskarżonemu tych zamiarów i skutków, które przypisać mu można w sposób nie budzący wątpliwości.